

Sygn. akt I ACa 389/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|---|
| Przewodniczący : | SSA Elżbieta Karpeta |
| Sędziowie : | SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Ewa Solecka |
| Protokolant : | Anna Wieczorek |

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa U. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej(...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 853/14

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

| | | |
|----------------------|----------------------|----------------------|
| SSO del. Ewa Solecka | SSA Elżbieta Karpeta | SSA Anna Bohdziewicz |
| | | |

Sygn. akt I ACa 389/15

UZASADNIENIE

Powódka U. P. domagała się zasądzenia od pozwanego ubezpieczyciela - (...) S.A. (...) w W., zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2011 r., odszkodowania z tytułu utraconych zarobków za okres od dnia 25 lutego 2010 r. do końca listopada 2011 r. w kwocie 32.570,05 zł, odszkodowania z tytułu kosztów leczenia w wysokości 453,53 zł oraz renty w wysokości po 3.600 zł miesięcznie, poczynając od grudnia 2011 r., a nadto kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 25 lutego 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznała urazu skrętnego odcinka szyjnego kręgosłupa, co spowodowało dalsze komplikacje zdrowotne. Pozwany był ubezpieczycielem sprawcy szkody, uznał swoją odpowiedzialność za wypadek i wypłacił powódce 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 312,18 zł z tytułu kosztów leczenia. Powódka uznała wskazane świadczenia za niewystarczające i wystąpiła z dalszymi roszczeniami na drogę sądową. W toku procesu powódka zmodyfikowała żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie dodatkowego odszkodowania w kwocie 356,55 zł z tytułu kosztów leczenia, a ponadto rozszerzyła powództwo w zakresie renty, domagając się zasądzenia dodatkowo 640 zł miesięcznie z tytułu zwiększenia się jej potrzeb, począwszy od marca 2014 r.. W uzasadnieniu wskazała, że wymaga terapii psychologicznej w rozmiarze dwóch godzin tygodniowo, a koszt jednej godziny kształtuje się na poziomie 80 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, kwestionując zarówno zasadność dalszych dochodzonych przez powódkę roszczeń, jak również ich wysokość.

Zaskarżonym wyrokiem z 29 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2014 r. z tytułu zadośćuczynienia; kwotę 32.570,05 zł z tytułu odszkodowania (za utracony dochód) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2011 r.; rentę z tytułu utraconych dochodów w wysokości po 2.661,50 zł - począwszy od grudnia 2011 r. do grudnia 2012 r., w wysokości po 2.748 zł - począwszy od stycznia 2013 r. do grudnia 2013 r. oraz 3.022 zł - począwszy od stycznia 2014 r., z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności; a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto zasądzono na rzecz powódki koszty procesu i nakazano pobranie od pozwanego kosztów sądowych w postaci opłaty, od uiszczenia której powódka była zwolniona, oraz wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Wyrok Sądy pierwszej instancji został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

W dniu 25 lutego 2010 r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała urazu głowy z utratą przytomności, urazu kręgosłupa szyjnego oraz urazu lewego stawu skroniowo-żuchwowego. Bezpośrednio po urazie była leczona na Oddziale (...) Szpitala (...) w K.. U powódki rozpoznano uraz skrętny odcinka szyjnego kręgosłupa i wypisano ją z zaleceniami dalszego leczenia w Poradni (...) oraz stosowanie kołnierza szyjnego i niesterydowych leków przeciwzapalnych. Powódka ponownie była hospitalizowana w (...) Szpitalu Miejskim w S. na Oddziale (...) w okresie od 16 do 25 marca 2010 r. z uwagi na bóle i zawroty głowy, zespół piramidowy lewostronny i stan po urazie kręgosłupa szyjnego. Kolejna hospitalizacja powódki na tym samym oddziale miała miejsce w okresie od 21 maja 2010 r. do 2 czerwca 2010 r., a na Oddziale (...) Szpitala w C. od 10 do 18 marca 2011 r.. Ponadto od lipca 2010 r. powódka leczy się psychiatrycznie z uwagi na występujące u niej objawy depresyjne, które także mają związek z wypadkiem. Stopień nasilenia dolegliwości bólowych u powódki był znaczny, a dolegliwości te się u niej utrzymują. U powódki już przed wypadkiem występowały zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego, lecz schorzenie to do wypadku przebiegało bezobjawowo. Dolegliwości wystąpiły z dużym nasileniem bezpośrednio po wypadku i trwają w dalszym ciągu. U powódki rozpoznano podrażnienie korzeni nerwów rdzeniowych odcinka szyjnego kręgosłupa pod postacią bólów, drętwienia kończyn lewych oraz zaburzeń czucia. W wyniku wypadku powódka doznała także stłuczenia okolicy żuchwy – strony lewej oraz okolicy przyuszniczko-żwaczowej lewej i była z tego powodu konsultowana w Poradni (...), gdzie rozpoznano dysfunkcję stawów skroniowo-żuchwowych, jako zespół czynnościowy o etiologii wieloczynnikowej niekoniecznie związanej z urazem. Powódka wymaga w pierwszej kolejności sanacji jamy ustnej z uwagi na złą higienę, bezzębie częściowe bez zaopatrzenia oraz korzenie zgorzelinowe do ekstrakcji. Występujący aktualnie u powódki ból i dysfunkcja stawów skroniowo-żuchwowych jest związany z zespołem nerwicy depresyjnej oraz brakiem uzupełnienia zębowego niezaopatrzonego protetycznie. Powódka nie wymaga leczenia z zakresu chirurgii szczękowo-twarzowej i nie ma trwałego uszczerbku w tym zakresie związanego z urazem z dnia 25 lutego 2010 r..

W związku z obrażeniami doznanymi w wypadku i zmianami w sytuacji życiowej powódki, rozpoczęła ona od lipca 2010 r. leczenie w poradni zdrowia psychicznego. U powódki rozpoznano organiczne zaburzenia nastroju z wystąpieniem zaburzeń stresowych pourazowych. Występują u niej obniżenie nastroju, apatia, zmniejszenie aktywności życiowej, lęk w różnych sytuacjach społecznych. Pomimo stosowanej farmakoterapii, zalecane jest podjęcie przez powódkę terapii kompleksowej, która wpłynęłaby na poprawę stanu psychicznego i funkcjonowania społecznego. Jednakże rokowania nie są w pełni pomyślne z uwagi na uszkodzenie organiczne ośrodkowego układu nerwowego. Przed wypadkiem u powódki nie występowały samoistne schorzenia sfery psychicznej. Powódka korzystała także z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej w ramach NFZ i nie korzystała z pomocy prywatnych terapeutów.

W związku z doznanymi obrażeniami, a zwłaszcza ze skutkami wypadku w sferze psychicznej powódka została zaliczona orzeczeniem z dnia 19 października 2010 r. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 października 2011 r. z zaznaczeniem, że jest zdolna do pracy w warunkach pracy chronionej. Ponownie zostało powódce wydane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności w dniu 25 lutego 2014 r., gdy powódka została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności i stwierdzono niezdolność jej do pracy. Jako przyczynę niezdolności wskazano 02-P tj. chorobę psychiczną. Ustalony stopień niepełnosprawności według orzeczenia istnieje od 1 stycznia 2014 r., a orzeczenie zostało wydane do 29 lutego 2016 r..

Powódka z zawodu jest masażystką i siostrą PCK. Przed wypadkiem pracowała jako opiekunka osób starszych na terenie N.. Powódka zna język (...) i posiada kwalifikacje do takiej pracy. W latach wcześniejszych wykonywała już pracę jako opiekunka osób starszych na terenie N. za pośrednictwem firm wysyłających pracowników do pracy za granicę tj. (...) oraz (...). W 2009 r. powódka rozpoczęła współpracę z firmą (...) Spółka z o.o. w K., za pośrednictwem której wykonywała pracę w okresie od 12 października 2009 r. do 4 grudnia 2009 r. oraz od 10 stycznia 2010 r. do 8 lutego 2010 r.. W ramach umowy z 2010 r. powódka otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.706,67 zł netto oraz nieopodatkowane diety w wysokości 1.034,63 zł. Łącznie otrzymała 3.741,30 zł netto. Wynagrodzenie opiekunki pracującej w N. składa się z dwóch elementów tj. wynagrodzenia oraz nieopodatkowanej i nieobciążonej składkami na ubezpieczenie społeczne diety, której wysokość wynosiła w 2013 r. 11,60 Euro dziennie, a w 2014 r. 13,17 Euro dziennie. W ramach wykonywania pracy opiekunka ma zapewnione bezpłatne wyżywienie oraz pokój do wyłącznej dyspozycji. Powódka miała realną możliwość dalszej współpracy z firmą (...) i zatrudnienia w wymiarze dwa miesiące pracy na jeden miesiąc przerwy. Powódka przed wypadkiem miała zapewniony kolejny wyjazd za pośrednictwem tej firmy do pracy w N., a później otrzymała jeszcze kolejne oferty, z których nie mogła skorzystać z uwagi na stan zdrowia. Po wypadku powódka już nie podjęła żadnej pracy ze względu na skutki wypadku.

Na skutek wypadku powódka utraciła dochód związany z możliwością podjęcia pracy w N., który przy założeniu, że powódka pracowałaby przez dwa miesiące w N., a następnie miała miesiąc przerwy w zatrudnieniu, wyniósłby w okresie od lutego 2010 r. do listopada 2011 r. 37.892,40 zł netto, przy przyjęciu średniej stawki dziennej 90,22 zł netto. Przy przyjęciu tych samych założeń średnie wynagrodzenie miesięczne netto powódki w 2012 r. wynosiłoby 1.682,50 zł (20.190 zł / 12 miesięcy) z tym, że należy do niego doliczyć jeszcze kwotę 979 zł z tytułu nieopodatkowanych diet w wysokości 11,60 euro dziennie, co daje łącznie 2.661,50 zł miesięcznie. W 2013 r. wynagrodzenie to wyniosłoby 1.769,06 zł (21.228,72 zł / 12) plus 979 zł tj. łącznie 2.748 zł miesięcznie. W 2014 r. wynagrodzenie to wyniosłoby 1.911 zł (13.382,50 zł / 7) plus 1.111 zł, co daje łącznie 3.022 zł miesięcznie.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, iż poza sporem pozostawała podstawa odpowiedzialności pozwanego, obowiązanego do wypłaty świadczeń z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Sporna pozostawała natomiast wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, a także zasadność i wysokość renty z powodu utraty dochodu oraz zwiększonych potrzeb, a oprócz tego wysokość odszkodowania z tytułu kosztów leczenia.

Czyniąc rozważania odnośnie do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny. Jest ono sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Wyjaśniono, iż określając wysokość "odpowiedniej

sumy", Sąd powinien kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia, uwzględnić wszystkie okoliczności, mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak: rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., sygn. akt II CK 131/03, opubl. LEX 327923). Zaznaczono, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną. Przechodząc do merytorycznej oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż doznała ona poważnych obrażeń, które w sposób zasadniczy zmieniły jej życie i spowodowały cierpienia fizyczne oraz psychiczne. Obrażenia te nie były kwestionowane przez strony.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż należne powódce zadośćuczynienie musi stanowić realnie odczuwalną wartość. Dotychczas wypłacono jej tytułem zadośćuczynienia 30.000 zł. Zdaniem Sądu pierwszej instancji jest to kwota zbyt niska przy doznanych uszczerbku na zdrowiu, gdyż zadośćuczynienie winno być adekwatne do zakresu cierpienia i trwałych skutków wypadku. Powódka na skutek wypadku stała się osobą niepełnosprawną, utraciła możliwość wykonywania pracy oraz życiową samodzielność. Aktualnie z uwagi na ból, ograniczenia ruchomości, a nade wszystko załamanie psychiczne - powódka nie może wykonywać pracy oraz wymaga pomocy innych osób. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, iż należne jej zadośćuczynienie winno wynosić 80.000 zł, jest to bowiem kwota odpowiednia do zaistniałych skutków wypadku. Od tak ustalonej kwoty odjęto wypłaconą już kwotę 30.000 zł, wobec czego zasądzono na rzecz powódki dalszą kwotę 50.000 zł. Przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie wraz z kwotą dotychczas wypłaconą powódce w całości zrekompensuje doznane przez nią krzywdy. Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim znaczny stopień cierpienia fizycznych powódki oraz trwałość skutków wypadku, a także to, że wskazany rozstrój determinował jej życie po wypadku. Kwota ta ma realnie odczuwalną wartość ekonomiczną.

Wskazana wyżej kwota z tytułu zadośćuczynienia została zasądzona z odsetkami od dnia wyrokowania, a nie od dnia 28 kwietnia 2011 r. (data sprzed wniesienia pozwu). W wyniku wszczętego na wniosek powódki postępowania likwidacyjnego, zostało jej wypłacone zadośćuczynienie w żądanej wówczas wysokości tj. 30.000 złotych. Powódka dalej idące roszczenia zgłosiła dopiero w pozwie. W ocenie Sądu Okręgowego nie było jednak zasadne przyznanie odsetek od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, gdyż na ostateczną wysokość zadośćuczynienia miały wpływ okoliczności zachodzące w toku sprawy. Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia brał bowiem pod uwagę stan sprawy z chwili wyrokowania, a nie wniesienia pozwu. W chwili wniesienia pozwu powódka była zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z uwagi na narządy ruchu i miała teoretyczną możliwość podjęcia pracy w warunkach chronionych. W toku postępowania orzeczeniem z dnia 25 lutego 2014 r. powódka została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym, bez możliwości wykonywania pracy z uwagi na schorzenia natury psychicznej. Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął te okoliczności pod uwagę i dlatego zasadne jest przyznanie zadośćuczynienia z odsetkami od dnia wyrokowania

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Na tej podstawie powódka domagała się zasądzenia renty bieżącej w kwocie po 3.600 zł miesięcznie, począwszy od grudnia 2011 r. z tytułu utraconych dochodów oraz skapitalizowanego odszkodowania z tytułu utraconych dochodów w okresie od dnia zdarzenia do listopada 2011 r. w kwocie 32.570,05 zł. Ponadto w toku sprawy powódka rozszerzyła żądanie dotyczące renty o kwotę 640 zł miesięcznie z tytułu zwiększenia się potrzeb z uwagi na konieczność korzystania z pomocy psychologa w ilości 8 godzin w miesiącu po 80 zł za godzinę, domagając się jej od marca 2014 r..

W ocenie Sądu Okręgowego powódka utraciła dochody związane z wykonywaną pracą, która to strata została wyliczona przez biegłą i skorygowana przez sąd odnośnie do diet. Nie budziło wątpliwości Sądu pierwszej instancji, iż

przed wypadkiem powódka podjęła zatrudnienie jako opiekunka osób starszych na terenie N. za pośrednictwem firmy (...). Powódka miała odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie do wykonywania tej pracy. Miała także zapewnioną możliwość kolejnych wyjazdów, a z informacji firmy (...) wynika, że zatrudnienie to byłoby kontynuowane, gdyby powódka była zdolna do pracy. Zatrudnienie to - pomimo wcześniejszego krótkiego okresu miało charakter trwały i brak było jakichkolwiek przesłanek do uznania, że gdyby nie wypadek to pracy tej powódka by nie kontynuowała. Wysokość dochodów powódki wynikała bezpośrednio z pism pracodawcy z 22 kwietnia 2014 r. oraz 13 sierpnia 2014 r., a także zaświadczeń o wysokości otrzymywanego wynagrodzenia z tytułu świadczonej przez powódkę pracy, które były podstawą do ustalenia przez biegłą utraty dochodów powódki - z korektą dokonaną przez sąd. Po wypadku powódka utraciła możliwość kontynuowania zatrudnienia, o czym przesądza fakt zaliczenia powódki do osób niepełnosprawnych oraz treść opinii biegłych. W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że pozwany ma obowiązek zapłaty renty rekompensującej utracone przez powódkę dochody. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie przedstawił żadnych wniosków dowodowych by wykazać, iż powódka faktycznie posiada realną możliwość zatrudnienia na dotychczasowych warunkach. Odsetki zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 k.c., gdyż żądanie w zakresie renty było zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym, a już wtedy zachodziły podstawy do jego uwzględnienia.

Sąd Okręgowy oddalił roszczenie w zakresie renty z tytułu zwiększenia potrzeb. Wprawdzie z opinii biegłej wynika, iż powódka powinna poddać się terapii kompleksowej psychologiczno-psychiatrycznej, lecz powódka nie wykazała, aby takiej pomocy nie mogła otrzymać w ramach NFZ lub że taką terapię faktycznie podjęła. Samo zalecenie takiej terapii, bez określenia jej charakteru, okresu trwania, nie jest wystarczające do uznania, iż jest to wydatek stały, stanowiący podstawę przyznania renty. Sąd Okręgowy wskazał, że jak wynika z zeznań uzupełniających powódki, korzystała ona z tego typu pomocy w ramach NFZ, za którą nie ponosiła dodatkowych kosztów. W tej sytuacji powództwo we wskazanym zakresie zostało oddalone.

Powódka domagała się także zasądzenia kwot 435,53 zł i 356,55 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia. Roszczenie to wprawdzie znajdowało uzasadnienie w przepisie art. 444 § 1 k.c., to jednak powódka nie wykazała, że wydatki były faktycznie związane z leczeniem, będącym następstwem wypadku, a w każdym razie nie wynikało to ze złożonych przez powódkę szeregu paragonów i faktur. Sąd Okręgowy podniósł, iż powódka, jako osoba obciążona chorobami nie tylko związanymi z wypadkiem, powinna wykazać, które z kupowanych przez nią leków są związane ze schorzeniami będące następstwem wypadku, a temu obowiązkowi powódka nie sprostała, co skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. i obciążył pozwanego w pełni kosztami pełnomocnika powódki oraz kosztami sporządzenia opinii biegłych. Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie uwzględnienie żądań zależało ostatecznie od oceny Sądu. Pozwany został także obciążony obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa części opłaty od pozwu, w części w jakiej zostało uwzględnione powództwo, oraz zwrócić koszty opinii biegłego, zgodnie z przepisem art. 113 ust 1 i 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w części przez niego wcześniej nie pokrytej zaliczką.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, kwestionując orzeczenie w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 30.000 złotych oraz obejmujące rozstrzygnięcie w przedmiocie renty. Apelujący sformułował następujące zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego, a to:

- art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię prowadzącą do uznania przez Sąd pierwszej instancji, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego powódcie będzie 80.000 złotych, z uwzględnieniem kwot wypłaconych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, podczas gdy zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest w ocenie pozwanego wygórowana i nie może zostać uznana jako utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa

- art. 444 § 2 k.c. przez błędną wykładnię prowadzącą do uznania przez Sąd pierwszej instancji, że zatrudnienie powódki, pomimo krótkiego okresu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) miało charakter trwały i brak było jakichkolwiek przesłanek do uznania, że gdyby nie wypadek powódki, to do dnia dzisiejszego kontynuowałaby zatrudnienie jako opiekunka osób starszych na terenie N., a zatem zasadnym było przyznanie powódce renty z tytułu utraconych dochodów we wskazanych w wyroku okresach i na przyszłość podczas gdy praca powódki miała charakter pracy tymczasowej, a zatem szkoda ta ma charakter hipotetyczny,

2) naruszenia prawa procesowego, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną i sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza opinii biegłego z zakresu psychologii, polegającą na błędnym przyjęciu, że powódka doznała krzywdy w stopniu uzasadniającym zasądzenie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 80.000 złotych
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną i sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza dowodu z zeznań powódki oraz dowodu z dokutemu w postaci zaświadczenia z (...), polegającą na błędnym przyjęciu, iż zatrudnienie powódki miało charakter trwały i powódka kontynuowałaby zatrudnienie, gdyby nie zaistnienie zdarzenia szkodowego, do dnia dzisiejszego.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 30.000 złotych oraz renty, a nadto zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego ubezpieczyciela nie może odnieść skutku, bowiem zarzuty w niej zawarte nie są trafne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, które mogą rzutować na prawidłowość ustaleń, będących podstawą orzekania o żądaniu pozwu. Pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które miało skutkować wadliwymi ustaleniami, co do rozmiaru krzywdy odczuwanej przez powódkę w związku z następstwami wypadku, a także przyjęciem, iż gdyby nie doszło do wypadku komunikacyjnego, powódka nadal świadczyłaby pracę w charakterze opiekunki starszych osób w N. i osiągałaby z tego tytułu określone dochody. Wbrew stanowisku pozwanego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które w pełni znajdują oparcie w materiale dowodowym zebranym w toku postępowania. Ocena dowodów odpowiada kryteriom wskazanym w art. 233 § 1 k.p.c. i nie nosi cech dowolności. Nie można się zgodzić, iż ustalenia odnoszące się do następstw wypadku w sferze psychicznej powódki oraz jej funkcjonowania po wypadku były dowolne. Przede wszystkim powódka niewątpliwie przed wypadkiem nie leczyła się na żadne schorzenia natury psychicznej, w pełni samodzielnie funkcjonowała, była aktywna zawodowo. Sytuacja ta uległa dużej zmianie po wypadku, a jakość jej życia uległa znacznemu pogorszeniu. W przypadku powódki dużo bardziej dolegliwe okazały się następstwa w sferze psychicznej niż doznane obrażenia ciała i wywołany nimi uszczerbek na zdrowiu. Niemniej podkreślenia wymaga, iż negatywne odczucia w sferze psychicznej rzutują na obecny sposób społecznego funkcjonowania powódki i to właśnie ta okoliczność winna mieć znaczący wpływ na określenie rozmiaru krzywdy, co w dalszej kolejności znajduje przełożenie na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia. Ustalenia we wskazanym zakresie wymagały wiedzy specjalnej, dlatego Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłych, których wnioski dały podstawę do czynienia stanowczych ustaleń w sprawie. Wbrew pogładowi wyrażonemu w apelacji, co do możliwej do uzyskania poprawy stanu psychicznego powódki, opinia biegłej z zakresu psychiatrii G. C. nie pozwala na formułowanie wniosku o pomyślnych rokowaniach. Do tej pory, pomimo stałego leczenia, nie obserwuje się bowiem istotnej poprawy stanu psychicznego powódki, który w efekcie doprowadził do tego, iż została ona uznana za osobę niezdolną do pracy.

Podobnie na akceptację zasługuje stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii utraconych przez powódkę zarobków. Nie jest sporne, że przed wypadkiem powódka zawierała umowy i wykonywała pracę w charakterze opiekuna osób starszych zagranicą, a nadto otrzymała dalsze oferty pracy w tym samym charakterze, z których nie skorzystała z uwagi na stan swojego zdrowia po wypadku. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw do twierdzenia, iż zatrudnienie powódki miało charakter jedynie incydentalny i wątpliwym miało być dalsze jej zatrudnienie w charakterze opiekuna w przyszłości. Doświadczenie życiowe wskazuje, że powódka kontynuowałaby tę pracę ze względu na bardzo korzystne warunki finansowe. Podkreślenia wymaga, iż powódka posiadała kwalifikacje konieczne do sprawowania opieki nad osobami starszymi, zna też język (...). Mając realną możliwość kontynuowania zatrudnienia, zaciągnęła zobowiązania finansowe, licząc że osiągnie dochody pozwalające na wywiązanie się z podjętych zobowiązań. Podniesione okoliczności dawały podstawy Sądowi pierwszej instancji do przyjęcia, że doznana przez powódkę szkoda w dochodach jest prawdopodobna, a nie – jak chce tego apelujący – jedynie hipotetyczna. Apelujący zauważa, że „żaden człowiek nie ma pewności co do swojego zatrudnienia w perspektywie kilkunastu lat”. Gdyby bezkrytycznie przyjąć ten punkt widzenia, wówczas nie byłoby możliwym ustalenie, że osoba poszkodowana utraciła na skutek wypadku zarobki. Podsumowując tę część rozważań należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń, które w pełni zasługują na podzielenie, dlatego Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się także zarzucanego mu naruszenia prawa materialnego. W sprawie zostały zastosowane właściwe normy prawa materialnego, których wykładnia nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernej do doznanej krzywdy. Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał na wszystkie te okoliczności, które winny rzutować na wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę. Zadośćuczynienie w ustalonej wysokości (łącznie 80.000 złotych) nie jest nadmierne i spełnia swój kompensacyjny charakter, stanowiąc jednocześnie ekonomicznie odczuwalną wartość. Wskazane zadośćuczynienie spowoduje pewną rekompensatę doznanego bólu i cierpienia poszkodowanej, będących wynikiem doznanych urazów, przebytych leczeniem, a nade wszystko następstw w sferze psychicznej. Każdy przypadek winien być oceniany indywidualnie, z uwzględnieniem szczególnej sytuacji życiowej, osobistej osoby poszkodowanej. Wysokość zadośćuczynienia musi być odpowiednia, tak aby nie deprecjonowała chronionego dobra. Powódka doznała negatywnych następstw wypadku przede wszystkim w sferze psychicznej, co jednak w sposób bardzo znaczący zaważyło na jakości jej życia i obecnym funkcjonowaniu społecznym. Powódka z osoby samodzielnej, aktywnej zawodowo, niezależnej finansowo stała się osobą bezrobotną, bez środków do życia, w złym stanie psychicznym, który w dodatku nie rokuje poprawy nawet pomimo podjętego leczenia. Ponadto, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, ingerencja Sądu odwoławczego w wysokość zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd pierwszej instancji jest uzasadniona jedynie w przypadku, gdy zostało ono ustalone w wysokości rażąco niewspółmiernej do rozmiaru krzywdy, a z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c., przy czym w okolicznościach sprawy apelujący kwestionował głównie zasadność uwzględnienia żądania renty z tytułu utraconych zarobków. Zarzuty te nie były trafne, na co wskazano już wyżej.

W tym stanie rzeczy, skoro wyrok Sądu pierwszej instancji stanowi wynik prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych i właściwie zastosowanego prawa materialnego, apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z regułą wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c..

SSO (del.) Ewa Solecka SSA Elżbieta Karpeta SSA Anna Bohdziewicz